



O co mogą cię zapytać: opowiadanie Sobolewskiego, cz. 1

Z pierwszej sceny „Dziadów III”. Jan Sobolewski został wprowadzony do celi. Opowiada towarzyszom co widział.

(...) Wracając, prosiłem kaprała
Zatrzymać się; pozwolił chwilkę. Stałem z dala,
Skryłem się za słupami kościoła. W kościele
Właśnie msza była; - ludu zebrało się wiele.
Nagle lud cały runął przeze drzwi nawalem,
Z kościoła ku więzieniu. Stałem pod przysionkiem,
I kościół tak był pusty, że w głębi widziałem
Księdza z kielichem w ręku i chłopca ze dzwonkiem.
Lud otoczył więzienie nieruchomym wałem;
Od bram więzienia naplac, jak w wielkie obrzędy,
Wojsko z bronią, z bębnami stało we dwa rzędy;
W pośrodku nich kibitki.

Patrzę, z placu sadzi
Policmejster na koniu; - z miny zgadłbyś łatwo,
Że wielki człowiek, wielki tryumf poprowadzi:
Tryumf Cara północy, zwycięzcy - nad dziatwą. -
Widziałem ich: - za każdym z bagnetem szły warty,
Małe chłopcy, znędznięte, wszyscy jak rekruci
Z golonymi głowami; - na nogach okuci.
Biedne chłopcy! - najmłodszy, dziesięć lat, nieboże,
Skarżył się, że łańcucha podźwignąć nie może;
I pokazywał nogę skrwawioną i nagą.
Policmejster przejeżdża, pyta, czego żądał?
Policmejster człęk ludzki, sam łańcuch oglądał (...)

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl